Rocznik Filozoficzny Ignatianum
The Ignatianum Philosophical Yearbook
Vol. 31, No. 4 (2025), s. 685–703
PL ISSN 2300–1402
DOI: 10.35765/rfi.2025.3104.33

Marcin Gadocha

ORCID: 0000-0002-9070-6378
Uniwersytet Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie

Dzieje powstania sztandaru cechu piekarzy krakowskich[1]

The History of the Making of the Kraków Bakers' Guild Banner

Abstrakt

Artykuł analizuje okoliczności powstania sztandaru krakowskiego cechu piekarzy, ukończonego w 1912 r., wykorzystując dwa zasadnicze źródła: „Gazetę Piekarską" oraz księgę cechową. Konfrontacja relacji prasowych z dokumentacją wewnętrzną pozwala uchwycić różnice między oficjalnym przekazem a rzeczywistym przebiegiem prac. Podczas gdy gazeta przedstawiała fundację sztandaru jako przedsięwzięcie jednomyślne i entuzjastyczne, protokoły cechowe ujawniają problemy organizacyjne, niską frekwencję mistrzów, trudności finansowe oraz konieczność pozyskania pożyczki. W artykule omówiono także ikonografię sztandaru zaprojektowanego i wykonanego przez Emilię Pydynkowską, w tym wizerunki Matki Boskiej Częstochowskiej, św. Stanisława oraz symbole narodowe i cechowe. Analiza ukazuje, że proces fundacji sztandaru stanowi ważne świadectwo funkcjonowania krakowskiego rzemiosła na początku XX w.

Słowa klucze: Kraków, cech, piekarze, sztandar, gazeta.

---

1 Artykuł ten powstał w ramach projektu naukowego WPBU/2024/04/00028 Uniwersytetu Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie zatytułowanego „Kuchnia dawna".

Abstract

This article investigates the circumstances surrounding the establishment of the banner of the Krakow Bakers' Guild, completed in 1912, on the basis of two principal sources: *Gazeta Piekarska* (The Bakers' Gazette) and the guild's record book. A comparative reading of the press coverage and the internal guild documentation reveals notable discrepancies between the public, official narrative and the actual process recorded in the minutes. While the newspaper presented the foundation of the banner as a unanimous and enthusiastically supported initiative, the guild protocols point to organizational difficulties, limited participation of master bakers, financial constraints, and the eventual need to obtain a loan. The study also examines the iconographic programme of the banner, designed and executed by Emilia Pydynkowska, including depictions of Our Lady of Częstochowa, St Stanislaus, and various national and guild symbols. The findings highlight the banner's foundation process as an important source for understanding the functioning of Krakow's craft organisations in the early twentieth century.

Keywords: Kraków, guild, bakers, banner, newspaper.

Celem artykułu będzie rekonstrukcja procesu fundacji sztandaru krakowskiego cechu piekarzy w 1912 r. oraz ukazanie rozbieżności pomiędzy oficjalną narracją prasową a dokumentacją wewnętrzną organizacji. Podjęta analiza zmierza do uchwycenia zarówno motywacji ideowych i środowiskowych, jak i praktycznych uwarunkowań, które wpływały na przebieg prac nad sztandarem. Pozwala to spojrzeć na tytułowe wydarzenie nie jako na harmonijną inicjatywę, lecz na złożony proces, w którym entuzjazm i ambicje środowiska zderzały się z realiami organizacyjnymi i finansowymi.

Zastosowana metoda porównawcza opiera się na krytycznym zestawieniu dwóch zasadniczych typów źródeł: przekazów publikowanych w „Gazecie Piekarskiej" oraz zapisów w księdze cechowej. Analiza obu zespołów materiałów ujawnia znaczące różnice w przedstawieniu prac nad sztandarem. Relacje prasowe ukazują fundację jako przedsięwzięcie o charakterze jednomyślnym, nacechowane wysokim zaangażowaniem i zgodą w środowisku piekarskim. Z kolei protokoły cechowe odsłaniają trudności organizacyjne, niską frekwencję mistrzów na posiedzeniach, przedłużające się dyskusje oraz braki finansowe, które ostatecznie wymusiły zaciągnięcie pożyczki z kasy cechowej.

Różnice te wynikają ze specyfiki analizowanych źródeł. Prasa rzemieślnicza, jako medium o charakterze publicznym, pełniła funkcję reprezentacyjną i kształtowała wizerunek cechu wobec odbiorców

zewnętrznych. Dokumenty cechowe natomiast miały charakter *stricte* użytkowy: odzwierciedlają one bieżące funkcjonowanie organizacji, jej problemy, decyzje oraz faktyczny stopień zaangażowania członków. Materiały te, uzupełnione o ikonografię sztandaru oraz dane dotyczące działalności Emilii Pydynkowskiej, mogą umożliwić pełniejszą rekonstrukcję zarówno procesu powstawania sztandaru, jak i jego programu symbolicznego.

Tak wstępnie zarysowana analiza może – zgodnie z zamiarem – pokazać fundację sztandaru jako istotny element życia organizacyjnego krakowskiego rzemiosła na początku XX w. Jednocześnie pozwali lepiej zrozumieć mechanizmy funkcjonowania cechu oraz sposób, w jaki wspólnota rzemieślnicza budowała swoją tożsamość w warunkach zaborów i dynamicznych przemian społecznych tuż przed wybuchem I wojny światowej.

„Gazeta Piekarska" była organem prasowym krakowskiego cechu piekarzy. Pierwszy numer ukazał się 1 czerwca, a „wydawcom i odpowiedzialnym redaktorem" był Leon Bałuk, ówczesny starszy wyżej wspomnianego cechu[2]. Roczna prenumerata kosztowała 6 koron, można było też wybrać opcję na pół roku za połowę ceny, pojedynczy egzemplarz został zaś wyceniony na 30 halerzy. Redakcja podała też roczne ceny dla odbiorców w Niemczech (6 marek) i w Ameryce (2 dolary). Wyjaśniono ponadto, że redakcja nie będzie przyjmować nieopłaconych listów i nie będzie zwracać rękopisów. Jeżeli ktoś życzył sobie odpowiedzi na list, musiał dołączyć markę dziesięciohalerzową. Niezapieczętowane reklamacje były zwolnione z opłaty pocztowej. Istniała też możliwość wykupienia reklamy. I tak 40 halerzy kosztował „wiersz petitowy" za pierwszą reklamę, za następne trzeba było zapłacić już tylko 30 halerzy. Drobne ogłoszenia były z kolei wyceniane na 20 halerzy. Siedziba redakcji mieściła się przy ul. Garbarskiej 12 (znajdowała się tutaj także piekarnia i dom Leona Bałuka – zob. ryc. 1). Pierwsze numery były wydawane w drukarni Władysława Poturalskiego[3]. Gazeta miała ukazywać się każdego 1. i 15. dnia miesiąca – i tak się działo do końca grudnia 1912, w ostatnim dostępnym numerze nie pojawiła się żadna wzmianka, że gazeta nie będzie się ukazywała.

2 „Gazeta Piekarska", 1 czerwca 1908, nr 1, R. I.

3 Drukarnia Władysława Potrulaskiego mieściła się w Podgórzu, Rynek 4: Stefana Mikulskiego Wielka Księga Adresowa Stoł. Król. Miasta Krakowa i Król. Woln. Miasta Podgórza. Rok 1907, rozdz. IV, 22.

Ryc. 1. Siedziba „Gazety Piekarskiej", Kraków, ul. Garbarska 12

Źródło: Jan Sas-Zubrzycki, dom przy ul. Garbarskiej 12 ok. 1910 r., https://cyfrowe.mnw.art.pl/pl/zbiory/47475 (dostęp: 05.06.2025)

W ciągu tych kilku lat na łamach gazety poruszano wiele istotnych spraw dla środowiska piekarskiego (zagadnienie to wymaga osobnego opracowania). Na pierwszych stronach pojawiały się najważniejsze wiadomości związane m.in. z powstaniem ogólnokrajowego stowarzyszenia piekarzy, strajkami, cenami produktów rolnych (dział „Wiadomości handlowe"), starano się również przedstawiać różnego rodzaju ciekawostki z kraju i ze świata (dział „Drobnostki i pouczenia"). Do gazety nadsyłano też różnego rodzaju ogłoszenia (dział „Nadesłane") dotyczące np. sprzedaży piekarni, poszukiwania pracowników.

Redakcja od razu wyjawiła motywację wydania tego pisma:

> Pojawienie się naszego pisma wywołała żywa potrzeba chwili. Dążenia do samodzielnej organizacji, stworzenie ogólnego związku piekarzy polskich, wzajemne popieranie interesów polskiego przemysłu piekarskiego, i szerzenie wśród masy pracowników piekarskich idei bratniej zgody, stawiamy jako pierwszy punkt naszego programu[4].

4 „Gazeta Piekarska", 1 czerwca 1908, nr 1, R. I: 1.

Zanim przejdę do meritum, wyjaśnię zastosowaną w tytule terminologię. Czy powinno się stosować określenie „sztandar" czy „chorągiew"? W literaturze przedmiotu uważa się, że do końca XVIII stulecia używano terminu „chorągiew". Opisywany przeze mnie obiekt powstał w XX w., stąd też właściwe będzie nazywanie go sztandarem. Trudno jest jednoznacznie rozstrzygnąć, co leżało u podłoża wykształcenia się sztandarów cechowych w tym kształcie, w jakim można je obserwować już od XVII stulecia. Czy na ich formę wpłynęły chorągiewne znaki rycerskie, czy czerpały ze wzorców kościelnych? W obliczu braku wcześniejszych przekazów ikonograficznych dotyczących wyglądu chorągwi cechowych należy założyć, że przyjmowały dwojaką formę. Pierwsza wzorowana była na chorągwi wojskowej, przyjmowała postać płachty, kwadratowej lub prostokątnej, przymocowanej na stałe wzdłuż jednego z boków do długiego pionowego drzewca, druga nawiązywała do chorągwi używanych w kościołach i przybierała postać płatu przytwierdzonego do niezbyt długiego drążka, który zawieszano na pionowym kiju na kształt krzyża[5].

Zapisy dotyczące chorągwi cechowych znajdowały się w dokumentach wydawanych przez rady miast czy też aktach królewskich. Posiadanie chorągwi było nie tylko formą wyróżnienia, ale też obowiązkiem. Cechy uczestniczyły bowiem w życiu religijnym, państwowym czy wojskowym miasta, a w każdej z nich chorągiew była potrzebna. Stanowią one ważną pod względem treści i historii grupę weksyliów, będąc z jednej strony odzwierciadleniem relacji społeczno-gospodarczych panujących w danym mieście, a z drugiej – świadomości religijnej członków poszczególnych cechów, jak i istniejącego w danej epoce zespołu wyobrażeń ikonicznych i symbolicznych[6].

W tym kontekście należy podkreślić, że cechy obok swojej podstawowej działalności zawodowej pełniły również istotne funkcje religijne i dobroczynne. Tradycją było, że każda organizacja rzemieślnicza wybierała dla siebie kościół lub kaplicę, w której jej członkowie mogli gromadzić się na wspólnych nabożeństwach. W przypadku piekarzy krakowskich najwcześniejszym miejscem takich spotkań był prawdopodobnie kościół Św. Krzyża. W różnego rodzaju wydarzeniach o charakterze religijnym cechy występowały ze swoimi chorągwiami, na których umieszczano wizerunki świętych patronów danego rzemiosła[7].

---

5 Elżbieta Bimler-Mackiewicz, *Znaki cechowe i ich funkcje na ziemiach polskich. Studium źródłoznawcze* (Warszawa: DiG, 2004), 79.

6 Jan Ptak, *Weksylologia polska* (Warszawa: DiG, 2016), 219.

7 Nie zachowały się żadne chorągwie piekarzy krakowskich z epoki nowożytnej, natomiast przekazy źródłowe z ksiąg cechowych potwierdzają ich używanie.

Nieco zagadkową postacią jest patron rzemiosła piekarskiego w Krakowie. Żegota Pauli pisał, że w okresie nowożytnym była to św. Elżbieta[8] – chodziło o św. Elżbietę Węgierską, nazywaną także św. Elżbietą z Turyngii[9]. Była ona patronką rzemiosła piekarskiego, ale raczej nie krakowskiego. Natomiast według Jana Wincentego Smoniewskiego w omawianej epoce piekarzom patronował św. Mikołaj[10], który był jednak patronem nie całego cechu, a tylko organizacji czeladników piekarskich. Natomiast Henryk Molicki, długoletni starszy cechu piekarzy i badacz jego historii, na podstawie dostępnych mu wówczas dokumentów uważał, że patronem był św. Stanisław, biskup krakowski[11]. Potwierdzeniem tezy Henryka Molickiego może być wezwanie kaplicy (pw. św. Stanisława) w kościele Mariackim, w której spotykali się mistrzowie piekarscy w okresie nowożytnym[12]. Najpóźniej od 1599 r. mistrzowie piekarscy gromadzili się na uroczystościach religijnych właśnie w tej kaplicy[13]. Dlatego też raczej nie było przypadkiem, że na sztandarze cechu, o którym zaczęto myśleć na początku XX w., pojawił się wizerunek właśnie św. Stanisława. Będzie o tym mowa jeszcze poniżej.

W pierwszej relacji „Gazety Piekarskiej"[14], traktującej o fundacji sztandaru, autor pisał, że minęło już dwa lata, gdy majstrowie krakowscy powzięli decyzję o fundacji sztandaru cechowego. Dodał, że odbyło się już kilka posiedzeń komisji sztandarowej, a komitet w niedługim czasie zebrał znaczniejszą kwotę, gdyż każdy mistrz ofiarował chętnie składki na ten ważny cel. Redaktor uważał, że sztandar będzie cenną pamiątką dla przyszłych pokoleń piekarzy, świadczącą o głębokiej wierze ich poprzedników oraz o szacunku, jakim darzono kościół. Prace postępowały, a komisja sztandarowa uważnie nadzorowała każdy etap wykonania dzieła i dążyła do możliwie szybkiego jego zakończenia. Informowano

8 Biblioteka Jagiellońska, Teki Żegoty Paulego, rkps 5402, t. 1, 74.

9 *Księga imion i świętych*, t. 2: *D-G*, oprac. Henryk Fros SJ, Franciszek Sowa (Kraków: Wydawnictwo WAM, 1997), 143–144.

10 Biblioteka PAN/PAU, rkps 463, 201.

11 Henryk Molicki, *Kaplica sławetnego cechu mistrzów piekarzy w Krakowie* (Kraków, 1931), 9; *Witraż św. Klemensa Dworzaka patrona piekarzy [w kaplicy cechowej w kościele św. Krzyża w Krakowie]* (Kraków: nakładem Cechu Mistrzów Piekarzy, 1947), 14.

12 Archiwum Narodowe w Krakowie (dalej: ANK), Cech piekarzy krakowskich (dalej: CPK) 29/168/0/2/22, f. 80–81.

13 *Akta wizytacji dekanatu krakowskiego 1599 roku przeprowadzonej z polecenia kardynała Jerzego Radziwiłła*, cz. 1, red. Czesław Skowron (Lublin: Towarzystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, 1965), 378; Piotr P. Gach, „Bractwa kościelne w Krakowie pod koniec XVI w"., *Summarium. Sprawozdania Towarzystwa Naukowego KUL*, 18 (1970): 132.

14 „Gazeta Piekarska", 1 września 1912, nr 17, R. V: 3.

wówczas, że sztandar zostanie przekazany cechowi w ciągu trzech tygodni, a jego uroczyste poświęcenie miało się odbyć w październiku. Podkreślał, że cech wyraził podziękowanie komisji sztandarowej, w której skład wchodzili: Stanisław Długoszowski, prezes Leon Bałuk, Franciszek Kozłowski, Wincenty Molicki, Wojciech Krok, Jan Kornecki i podstarszy Józef Rączkiewicz. Autor notki prasowej podkreślił, że żaden mistrz piekarski w Krakowie nie odmówił kwoty „na ten piękny cel", a dodatkowo

> Koledzy z Wielkiego Krakowa sami się zgłosili do przewodniczącego Komisyi sztandarowej i udział w kosztach pokrycia sztandaru zdeklarowali. Oby ten szlachetny zamiar doprowadziło jak najprędzej do celu, oby ta wzniosła myśl zagrzała nasze serca i potomstwo do wytrwałości w pracy, jej udoskonalenia, do pracy z Bogiem, z ufnością i wiarą w przyszłość[15].

Relacja z kolejnego numeru gazety przyniosła dodatkowe wyjaśnienie powodów powstania sztandaru oraz dokładny jego opis. Autor notatki pisał, że myśl uczczenia 700-letniej rocznicy[16] założenia cechu piekarzy białego pieczywa w Krakowie powstała przed dwoma laty (1910). Starszyzna cechu z przełożonym Leonem Bałukiem na czele postanowiła upamiętnić to przygotowaniem nowego sztandaru cechowego, aby w ten sposób oddać „cześć Wszechmocnemu i Najświętszej Matce Częstochowskiej za błogosławieństwo". Podkreślono, że mimo tego, iż w tym czasie

15 *Ibidem*.

16 Przez wiele lat sądzono, że wzmianka o piekarzach zamieszczona w przywileju lokacyjnym z 5 marca 1257 r. stanowi bezpośredni dowód istnienia cechu piekarskiego. Tymczasem dokument Bolesława Wstydliwego mówi jedynie o tym, że wójtom nadano prawo do zbudowania jatek piekarskich, co świadczy o organizacji handlu, a nie o funkcjonowaniu struktury cechowej. Kolejne informacje odnoszące się do krakowskich piekarzy pojawiają się dopiero na początku XIV w., w przywileju Władysława Łokietka wydanym dla wójtów Alberta i Henryka. W 1358 r. Kazimierz Wielki potwierdził Krakowowi prawo do użytkowania 22 ław piekarskich na rynku, co wskazuje na rozwój rzemiosła, lecz nadal nie przesądza o istnieniu cechu. Dopiero późniejsze przekazy pozwalają mówić o bardziej zorganizowanej działalności. Od 1398 r. w księgach radzieckich zaczęto wpisywać nazwiska starszych cechowych. Wśród pierwszych piekarzy odnotowanych w tabelach *seniores mechanicorum* w 1399 r. znajdujemy Langego, Maternego, Niclosa Schrodenera, Petera von Lane oraz Niclosa Koniga. Jerzy Wyrozumski zakładał, że pojawienie się w księgach miejskich imiennych list starszych danej profesji świadczyło o jej funkcjonowaniu jako osobnego cechu. Jednocześnie podkreślał, że sama organizacja musiała powstać wcześniej. Wiadomo na przykład, że już w 1375 r. rada miejska wydała wilkierz wymierzony w czeladników piekarskich, w którym wymieniono ponad trzydziestu z nich z imienia. Przy tak licznej grupie towarzyszy w Krakowie musiało działać przynajmniej kilkunastu mistrzów, co sugeruje istnienie cechu już w tym czasie. Wobec tego można uznać, że krakowski cech piekarzy funkcjonował co najmniej od drugiej połowy XIV w., choć dokładna data jego powstania pozostaje niepewna: Marcin Gadocha, *Cech piekarzy i handel chlebem w Krakowie w okresie nowożytnym* (Kraków: Księgarnia Akademicka, 2012), 13.

było w cechu zaledwie 34 piekarzy, składki „wpływały obficie". Prace nad sztandarem powierzono Emilii Pydynkowskiej, która według relacji gazetowej „dołożyła wszelkich starań, aby uczynić zadość wymaganiom sztuki hafciarskiej na podstawie wiadomości historycznych i co do sposobu wykonania"[17].

W tym miejscu warto przybliżyć postać tej znanej krakowskiej hafciarki, której zakład istniał od 1888 r.[18] Pracownia hafciarska była połączona ze szkołą haftu i ulokowana przy Małym Rynku 4. W 1907 r. Emilia Pydynkowska reklamowała swój zakład w Wielkiej Księdze Adresowej Stefana Mikulskiego jako „Pierwszy Zakład Restaurowania Zabytków Starożytnych" i „Pracownię Robót Kościelnych i Haftów Artystycznych"[19]. Postać krakowskiej hafciarki wspomina w swoim pamiętniku (w kontekście zleconych prac) ksiądz infułat dr Józef Bąba: „p. Pydynkowska Emilia, pod tym względem artystka z ukończonymi studiami fachowymi w Paryżu, albo je restaurowała, albo je tylko umiejętnie czyściła"[20]. Wiadomo także, że Emilia Pydynkowska przekazała w darze do Muzeum Narodowego „kawałek tkaniny przetykanej złotem", co zostało odnotowane w sprawozdaniu tej instytucji za rok 1909[21]. Wykonywała także m.in. aplikacje na kotarach w domu Zofii i Tadeusza Żeleńskich[22]. Jej zakład realizował też dla Jasnej Góry baldachim i chorągiew Matki Boskiej[23]. Jej pracownia dokonywała także renowacji szat liturgicznych w kościele Mariackim[24]. W zbiorach Archiwum Bazyliki Mariackiej przechowywane są druki reklamowe pracowni Emilii Pydynkowskiej, w których można natrafić także na jej odręczne zapiski i rachunki. W jednym z zachowanych anonsów prasowych tak reklamowała swój zakład:

---

17 „Gazeta Piekarska", 15 października 1912, nr 20, R. V: 3.

18 Kalendarz Józefa Czecha na rok 1913, 352.

19 Stefana Mikulskiego Wielka Księga Adresowa Stoł. Król. Miasta Krakowa i Król. Woln. Miasta Podgórza, Rok 1907, rozdz. 3, 15 i LX.

20 Ks. Tadeusz Bukowski, „Muzeum diecezjalne w Tarnowie dzieje – ludzie – dzieła", *Muzealnictwo* 49 (2008): 103.

21 Sprawozdanie Dyrekcji Muzeum Narodowego w Krakowie za rok 1909 (Kraków, 1910), 43.

22 *Kalendarz życia i twórczości, 28 marca 1898 – grudzień 1907 Stanisława Wyspiańskiego*, oprac. Alina Doboszewska (Kraków: Wydawnictwo Literackie, 1995), 373.

23 Aneta Borowik, *Dzieje architektura oraz twórcy Zakładu OO Jezuitów w Chyrowie. Twórczość Antoniego Łuszczkiewicza oraz Edgara Kovátsa na tle epoki* (Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 2012), 191.

24 Maria Porucznik, „Ksiądz archiprezbiter Józef Krzemieński jako opiekun i fundator szat liturgicznych oraz tkanin ze skarbca kościoła Mariackiego w Krakowie", w *Jako serce pośrodku ciała...: kultura artystyczna kościoła Mariackiego w Krakowie*, red. Marek Walczak, Agata Wolska (Kraków: Societas Vistulana), 2021, 383–392.

wykonuje wszelkiego rodzaju Hafty złotem, srebrem, jedwabiami i perłami; podejmuje się naprawy uszkodzonych dawnych paramentów kościelnych, Makat, Pasów Słuckich, Dywanów, Szalów; haftuje monogramy, herby ozdobne, ekrany, poduszki, krzesła[25].

Pracownia Emili Pydynkowskiej wykonała ostatecznie sztandar w 1912 r. W gazecie umieszczono także opis sztandaru[26]. Został on stworzony z dwóch rodzajów rypsowych jedwabnych tkanin, ciemno niebieskiej i ciemno czerwonej.

Na niebieskiej stronie widnieje obraz Matki Boskiej Częstochowskiej, wyhaftowany na tle biało-złotych łusek. Wzorowano się na obrazie Matki Boskiej Częstochowskiej z panopliami, który był umieszczony nad bramą Lubomirskich w Częstochowie (pierwsza brama do wejścia na Jasną Górę) (zob. ryc. 2). Struktura panopliów jest mocno rozbudowana i składają się na nią m.in. armaty, bębny, hełmy, kołczany, piki, topory, zbroja.

Ryc. 2 Sztandar cechu piekarzy krakowskich
Źródło: Cech Rzemiosł Spożywczych w Krakowie[27]

Strona ta została zmontowana z kilku części niebieskiego jedwabnego rypsu.

25 *Ibidem*, 385.

26 „Gazeta Piekarska", 15 października 1912, nr 20, R. V: 3.

27 W tym miejscu chciałbym podziękować Cechowi Rzemiosł Spożywczych za umożliwienie prac badawczych oraz udostępnienie fotografii sztandaru.

Na drugiej stronie sztandaru widnieje obraz św. Stanisława, biskupa krakowskiego. Opis tego obrazu cech piekarzy krakowskich otrzymał według relacji gazety od kustosza muzeum Czartoryskich w Warszawie, pana Smolińskiego. Wizerunek świętego został zaczerpnięty z dzieła Jana Długosza *Katalog biskupów gnieźnieńskich* [28] (zob. ryc. 3).

Ryc. 3 Wizerunek św. Stanisława

Źródło: Jan Długosz, *Catalogus archiepiscoporum Gnesnensium; Vitae episcoporum Cracoviensium*, https://polona.pl/item-view/37bd23e5-f5dd-4d3c-a26d--8a4cd2f70d07?page=11 (dostęp: 04.05.2025)

Święty Stanisław został tu przedstawiony z Piotrowinem. Biskup jest ubrany w strój pontyfikalny, na który składa się kapa wysadzana kamieniami szlachetnymi, infuła i złoty pastorał. Po bokach świętego stoją dwaj aniołowie w bieli. Jeden z nich trzyma w ręku pąsową chorągiew z wizerunkiem Orła polskiego, a drugi ma palmę symbolizującą męczeństwo. Święty Stanisław błogosławi prawą ręką klęczącego

28 Barbara Miodońska, *Miniatury Stanisława Samostrzelnika* (Warszawa: Auriga, 1983), 26.

u jego nóg Zygmunta I Starego, który ma na głowie złotą koronę i ubrany jest w czarnym futrem podbitą szubę. Na szyi ma order złotego runa, ręce złożone jak do modlitwy, zaś na każdym palcu z osobna – pełno pierścieni. Obok króla, po prawej jego stronie, klęczy Piotr Tomicki, biskup krakowski, wicekanclerz koronny. Na obrazie jest także kanclerz Krzysztof Szydłowski. Po prawej stronie św. Stanisława zostało umieszczonych jeszcze kilku duchownych w długich białych komżach i czarnych sukniach, wśród których można rozpoznać archidiakona krakowskiego Jerzego Myszkowskiego. W polu aplikacji znajdują się dwa owalne pola z tarczami herbowymi, a w nich herb Łodzia i godło Polski – Orzeł Biały opleciony literą Zygmunta I Starego „S".

Jak podkreślał redaktor „Gazety Piekarskiej", sztandar był „haftowany ręcznie złotem i jedwabiem, każdy szczegół odpowiednią techniką starożytnych haftów. Szczególnie ważne, że pracę tę wykonano ręką polską"[29]. Założono go na drewniane drzewce zakończone złoconą gałką, która została wykonana w pracowni Sztorca mieszczącej się wówczas przy ul. Floriańskiej[30].

Ryc. 4. Sztandar cechu piekarzy krakowskich

Źródło: Cech Rzemiosł Spożywczych w Krakowie

29 „Gazeta Piekarska", 15 października 1912, nr 20, R. V, 3.

30 Henryk Sztorc był brązownikiem, jego pracownia znajdowała się przy ul. Floriańskiej 36. Zob. Stefana Mikulskiego Wielka Księga Adresowa Stoł. Król. Miasta Krakowa i Król. Woln. Miasta Podgórza. Rok 1912, 241. Obecnie sztandar nie posiada już gałki.

Symbolika sztandaru ma wyraźnie patriotyczny charakter. Po jednej stronie umieszczono wizerunek św. Stanisława, patrona jednoczącej się Polski, po drugiej zaś Matkę Boską przedstawioną wśród panoplii, co odwołuje się do tradycji walk o wolność. Chorągiew miała wyrażać głębokie przywiązanie cechu do ojczyzny i jej historii. Trzeba przy tym pamiętać, że sztandary towarzyszyły rzemieślnikom zarówno podczas najważniejszych uroczystości o charakterze publicznym, jak i w czasie wydarzeń wewnątrz cechu.

Patriotycznej wymowy dopełniają umieszczone w górnej partii chorągwi herby Litwy oraz orzeł biały. Najpewniej przeniesiono je z wcześniejszego sztandaru krakowskiego cechu rzeźników, dzięki czemu elementy te pozwoliły na zachowanie ciągłości tradycji. Dodatkowo do chorągwi doszyto dwie aplikacje: jedna przedstawia basztę cechu piekarzy krakowskich i godło cechu piekarzy krakowskich (dwa lwy podtrzymujące w przednich łapach precla obsypanego makiem).

W hafcie zastosowano różnego rodzaje nici, m.in.: szenilę w kilku kolorach, nici metalowe w srebrnym i złotym oplocie, srebrne blaszki, sznureczki, pasmanteryjne łańcuszki. W chorągwi zastosowano kilka rodzajów haftów: haft płaski cieniowany, haft kładziony w barwnej szenili, haft kładziony z metalowych nici, haft kładziony z metalowych nici na wysokim podłożeniu przytrzymywany w rytmie skośnym o kierunku „S”[31].

Dodatkowo władze cechowe postanowiły przedstawić sztandar większej liczbie osób. Dlatego też najpierw na dwa tygodnie umieszczono go wystawie u Rayala na rogu ul. św. Anny i Wiślnej. Potem od poniedziałku 14 października znajdował się on na wystawie Ligi Pomocy Przemysłowej przy ul. Straszewskiego[32].

Pierwotnie planowano poświęcenie sztandaru na 17 listopada 1912 r., jednakże z niewiadomych przyczyn zostało to przeniesiono na grudzień[33]. Finalnie w numerze 24. „Gazety Piekarskiej”, który ukazał się 15 grudnia, pojawiło się zaproszenie na uroczyste poświęcenie sztandaru, które miało się odbyć 28 grudnia 1912 r. w kościele Mariackim. Przedstawiono także plan całego wydarzenia:

1) W sobotę dnia 28 grudnia 1912 r. o godzinie 9. z rana zebranie się członków Cechu, P. T. chrzestnych rodziców i gości przy ul. Garbarskiej 12,

31 Natalia Krupa, Magdalena Naruszewicz, Beata Krzywicka, Barbara Kalfas, *Dokumentacja prac konserwatorskich i restauratorskich sztandar cechu piekarzy Białego pieczywa z przedstawieniem św. Stanisława 1912 rok* (Kraków, 2010), 10.

32 „Gazeta Piekarska”, 15 października 1912, nr 20, R. V: 3.

33 „Gazeta Piekarska”, 15 listopada 1912, nr 22, R. V: 3.

skąd wyruszy pochód ze sztandarami i insygniami cechowemi do kościoła Najśw. Panny Maryi.

2) Bezpośrednio po uroczystym nabożeństwie nastąpi poświęcenie sztandaru przez Najprzewielebniejszego ks. biskupa Adama Stefana Sapiehę[34] oraz wbijanie gwoździ pamiątkowych.

3) Uczestnicy uroczystości udadzą się po nabożeństwie do sali w domu sławetne go Cechu rzeźników i masarzy „na Kotłowem" przy ul. Kolejowej[35].

Relacje, jakie pojawiały się w „Gazecie Piekarskiej", nie odzwierciedlały wszystkich niuansów związanych z fundacją sztandaru. Opisy były bardzo zwięzłe i jednocześnie płynął z nich bardzo pozytywny przekaz. Jednakże w rzeczywistości obraz był inny. W dokumentach cechowych można dopiero zauważyć szereg kwestii, które wskazują że dyskutowano też i o sztandarze. I tak we wpisie z 9 marca 1910 r. wskazano, że na 25 członków cechu w tym spotkaniu uczestniczyło jedynie 9 osób[36]. Na sesji 12 października 1910 r. pojawiło się kilka problemów, które zostały całkowicie przemilczane w gazecie. Czy był to zabieg celowy redaktora naczelnego Leona Bałuka? Można się tylko domyślać, że Bałuk nie chciał, by czytelnicy gazety z kraju i zagranicy dowiadywali się o licznych problemach związanych z powstaniem, stąd relacje zamieszczone w gazecie były kpełne patosu i optymizmu, jednak to, co podano w artykułach, np. w kontekście dużego zaangażowania w prace nad sztandarem, nie miało odzwierciedlenia w dokumentach cechowych. Mistrzowie piekarscy niezbyt chętnie uczestniczyli w sesjach, na których obradowano nad opracowaniem sztandaru cechowego i wyborem osobnego Komitetu (nie podano wówczas jego składu). Ustanowiono też wysokość składki na ten cel w wysokości 100 koron od osoby[37]. W trakcie sesji cechowej z 8 lipca 1911 r. uchwalono wstrzymanie prac aż do zebrania pełnej kwoty (co znów przeczyło relacji gazetowej), a od Emilii Pydynkowskiej miano zażądać przedstawienia rachunków z dotychczasowych działań[38]. To żądanie przedstawienia rachunków może sugerować, że prace nie były wykonywane tak, jak życzyłby sobie tego cech. Tydzień później podjęto decyzję w sprawie uzupełnienia składu komitetu odpowiedzialnego za

34 Według informacji zawartej w Kalendarzu Czecha na rok 1914 poświęcenia dokonał biskup Nowak (Anatol Wincenty Nowak, w 1912 r. był biskupem pomocniczym krakowskim), zob. Józefa Czecha Kalendarz na rok Pański 1914, 92.

35 „Gazeta Piekarska", 15 grudnia 1912, nr 24, R. V: 1.

36 ANK, CPK, 29/168/0/2/41, f. 12.

37 ANK, CPK, 29/168/0/2/41, f. 26.

38 ANK, CPK, 29/168/0/2/41, f. 29.

wykonanie sztandaru. W miejsce Franciszka Kozłowskiego i Jana Wątolskiego weszli Florentyn Götz, Stanisław Długoszewski i Józef Rączkiewicz. Nowi członkowie zostali zobowiązani do działań nad przygotowaniem sztandaru[39]. Na kolejnym spotkaniu, które odbyło się 1 września 1911 r., Stanisław Pachel oznajmił, że sprawą sztandaru trzeba się „szczerze zająć i doprowadzić ją do końca". Zebrani podjęli decyzję, że starszy Leon Bałuk, Florentyn Götz, Józef Rączkiewicz i Stanisław Pachel mieli spotkać się 4 września w celu podjęcia dalszych działań[40]. 14 października tegoż roku ponownie dyskutowano nad sprawą sztandaru. Jan Kornecki zaapelował, żeby przymusowo dokończyli to mistrzowie, którzy byli do tego wybrani. Ponadto wskazał, że powinno zwołać się walne zgromadzenie i tę sprawę opracować w ramach posiedzenia. Oba wnioski Wydział cechu przyjął[41]. Te relacje po raz kolejny pokazują, że prace nad sztandarem nie przebiegały płynnie i brakowało większego zaangażowania, co przemilczano w relacjach prasowych w „Gazecie Piekarskiej".

Sprawa sztandaru po raz kolejny pojawiła się na walnym zgromadzeniu dopiero 14 lutego 1912 r. Ustalono, że w sprawie sztandaru 21 lutego na godzinę 4 do pracowni Emilii Pydynkowskiej udadzą się Leon Bałuk, Stanisław Długoszewski, Franciszek Kozłowski i Wincenty Molicki[42].

Do wizyty raczej nie doszło, bo na posiedzeniu Wydziału w dniu 23 lutego ustalono, że komisja ma zobaczyć postęp w robotach w niedzielę 24 lutego[43]. Przez kilka miesięcy nie zajmowano się sprawą sztandaru, aż do posiedzenia, które miało miejsce 27 lipca. Uchwalono wtedy, że 5 sierpnia zostaną odwiedzeni mistrzowie, którzy jeszcze nie zapłacili składek na sztandar[44].

Na kolejnym posiedzeniu Wydziału, 17 sierpnia, komisja sztandarowa złożyła sprawozdanie ze swoich czynności. Mistrzowie potwierdzili, że dotychczas zebrano 2786 koron, a 17 sierpnia wpłynęło jeszcze 250, co dało w sumie 3016 koron. Niektórzy mistrzowie jednakże nadal nie uiścili w całości bądź w brakującej części składek, lecz zobowiązali się, że wkrótce je uregulują[45]. 19 września w trakcie walnego zgromadzenia przewodniczący komitetu sztandarowego wskazał, że zebrano około 3500 koron, przy czym nadal nie wszyscy wywiązali się z tego obowiązku.

39 ANK, CPK, 29/168/0/2/41, f. 30.
40 ANK, CPK, 29/168/0/2/41, f. 36.
41 ANK, CPK, 29/168/0/2/41, f. 37.
42 ANK, CPK, 29/168/0/2/41, f. 46.
43 ANK, CPK, 29/168/0/2/41, f. 48.
44 ANK, CPK, 29/168/0/2/41, f. 76.
45 ANK, CPK, 29/168/0/2/41, f. 77.

Do 1 października Jan Wątorski miał zapłacić jeszcze 100 koron, Michał Wójcik zobowiązał się, że będzie przekazywał co miesiąc po 50 koron. Pozostali obiecali, że w najbliższym czasie dokonają wpłat na poczet sztandaru.

Termin odbioru sztandaru zbliżał się nieuchronnie, podczas gdy nadal nie zgromadzono pełnej sumy, na jaką umówiono się z Emilią Pydnkowską. Dlatego też starszy Leon Bałuk zaproponował, żeby brakujące środki pożyczyć z kasy cechowej. Propozycję jednogłośnie uchwalono. Dodatkowo Wincenty Molicki obiecał, że dołoży jeszcze 200 koron, pod warunkiem że mistrzowie, którzy zobowiązali się do datków, wpłacą je. Z końcem września składki mieli złożyć jeszcze: Wawrzyniec Gawędzki: 30 koron, Jan Kwiatkowski: 50 koron, Antoni Tatka: 25 koron i Michał Wójcik: 100 koron.

Komitet miał podjąć decyzję, w jakim kościele będzie miała miejsce uroczystość poświęcenia sztandaru. Do komitetu sztandarowego wybrano 11 mistrzów: Leona Bałuka, Stanisława Dłogoszewskiego, Wawrzyńca Gawędzkiego, Jana Korneckiego, Wojciecha Kroka, Jan Kwiatkowskiego, Franciszka Kozłowskiego, Wincentego Molickiego, Józefa Rączkiewicza, Jana Wątorskiego i Michała Wójcika[46].

16 października odbyło się specjalne posiedzenie komitetu sztandarowego, na którym po dłuższej dyskusji uchwalono, że poświęcenie sztandaru odbędzie się w kościele Najświętejszej Marii Panny w dniu 17 listopada. Do zaproszenia gości wybrano Leona Bałuka i Józefa Rączkiewicza. Treść zaproszeń miał przygotować Leon Bałuk i sekretarz cechu, niejaki Horowski. Uchwalono także zamówienie pamiątkowej książki u introligatora. Miano poprosić rzeźników krakowskich, by użyczyli sali na tę uroczystość.

Wydarzenie to nie odbyło się w planowanym terminie, ponieważ na posiedzeniu Wydziału cechu z 27 listopada podjęto uchwałę, że Leon Bałuk i Józef Rączkiewicz w czwartek 28 listopada udadzą się do księdza biskupa w sprawie wyznaczenia nowego dnia poświęcenia sztandaru[47].

Na walnym zgromadzeniu z 7 grudnia poinformowano mistrzów, że poświęcenie sztandaru odbędzie się ostatecznie 28 grudnia o godz. 10.00 w kościele Mariackim. Po uroczystościach w sali cechu rzeźników krakowskich zostanie zorganizowane spotkanie przy tzw. zimnym śniadaniu, którego przygotowaniem mieli się zająć Józef Rączkiewicz, Stanisław Długoszewski i Michał Wójcik. W trakcie uroczystości poświęcenia nowy

46 ANK, CPK, 29/168/0/2/41, f. 79–80.

47 ANK, CPK, 29/168/0/2/41, f. 84.

sztandar miał nieść (wybrany jednogłośnie) Jan Kwiatkowski[48]. W dokumentach cechowych niestety brak jest informacji, jak przebiegła sama uroczystość, a pełniejszy opis tego uroczystego wydarzenia w kontekście oficjalnego zaproszenia znalazł się tylko w relacji z „Gazety Piekarskiej", o czym była mowa wcześniej. Ponadto zachowało się zdjęcie z dziedzińca siedziby cechu rzeźników krakowskich (zob. ryc. 5).

Ryc. 5. Poświęcenie sztandaru cechu piekarzy krakowskich

Źródło: *Statut Związku Chrześcijańskich Mistrzów Piekarskich na okręg Województwa Krakowskiego: wraz z rozporządzeniem Ministra Opieki Społecznej o dozorze nad wyrobem i obiegiem mąki i wyrobów mącznych oraz informatorem dla rzemiosła piekarskiego* (Kraków, 1937), 11

Sprawa fundacji sztandaru nie zakończyła się po jego poświęceniu. Pozostał spory dług w kasie cechowej, wynikający z pożyczki na pokrycie wynagrodzenia dla Emilii Pydynkowskiej, który trzeba było uregulować. Na posiedzeniu Wydziału z 17 kwietnia 1913 r. podjęto po dłuższej dyskusji decyzję o wprowadzeniu nowej książki, gdzie miały być wpisywane tygodniowe bądź ewentualnie miesięczne składki dokonywane w celu zebrania kwoty 1300 koron na pokrycie niedoboru na koszty sztandaru. Do komisji, która miała się tym zająć, zostali wybrani Leon Bałuk, Józef Rączkiewicz i Franciszek Kozłowski[49]. Sprawa miała swój dalszy ciąg na

48 ANK, CPK, 29/168/0/2/41, f. 86.

49 ANK, CPK, 29/168/0/2/41, f. 91.

posiedzeniu Wydziału z 31 października, w trakcie którego uchwalono, że 5 listopada o godz. 8.00 rano starszy Leon Bałuk i Jan Kornecki udadzą się do mistrzów, aby zebrać pieniądze za sztandar i zwrócić te kwoty do kasy cechowej. Resztę brakującej kwoty planowano zebrać w następnym roku[50]. Na posiedzeniu Wydziału 22 listopada 1913 r. na wniosek Michała Wójcika uchwalono, że 100 koron, które jest pobierane od każdego nowego mistrza i które dotychczas było przeznaczone na fundusz zapomogowy, od teraz zostanie przeznaczone na wyrównanie długu za sztandar. Dodatkowo informowano, że dotychczas pokryto jedynie 305 koron długu (50 koron zebrał Stanisław Długoszewski, 155 koron zebrali Leon Bałuk i Jan Kornecki, 100 koron przekazał kierownik piekarni miejskiej)[51]. Do zwrotu pozostawało nadal aż 1020 koron, które to w latach następnych miały zostać zwrócone do kasy cechowej[52]. Ostatnim akordem związanym z fundacją nowego sztandaru była propozycja, jaką zgłosił na walnym zgromadzeniu z 5 marca 1914 r. Michał Wójcik. Zaproponował on, żeby na gałce przy nowym sztandarze wyryć nazwiska wszystkich majstrów, którzy należeli do cechu[53]. W późniejszych miesiącach i latach ani razu już nie wracano do kwestii długów w kasie cechowej wynikających z pożyczki na finalizację zakupu sztandaru.

Przedstawione źródła pozwalają stwierdzić, że proces powstawania sztandaru krakowskiego cechu piekarzy w 1912 r. miał charakter zdecydowanie bardziej skomplikowany niż obraz przedstawiony na łamach „Gazety Piekarskiej". Przekaz prasowy, utrzymany w tonie entuzjastycznym i podkreślający zgodę oraz zaangażowanie całej wspólnoty, pomijał wiele trudności, z którymi borykał się cech. Wydaje się, że był to jednak zabieg celowy. Dopiero księga cechowa ujawnia niską frekwencję na zebraniach, opóźnienia w pracach komisji, a przede wszystkim problemy finansowe, które zmuszały mistrzów do podejmowania dodatkowych działań i zaciągania wewnętrznych pożyczek z kasy cechu.

Sam sztandar, wykonany w pracowni znanej krakowskiej hafciarki Emilii Pydynkowskiej, stanowi ważny przykład połączenia symboliki religijnej, cechowej i narodowej. Dobór przedstawień – Matki Boskiej Częstochowskiej wśród panopliów oraz św. Stanisława, z którym piekarze byli związani od wieków – odzwierciedla zarówno tradycję rzemiosła, jak i aspiracje środowiska do podkreślania swego miejsca w historii Krakowa i Polski będącej w tym czasie dalej pod zaborami. Włączenie

50 ANK, CPK, 29/168/0/2/41, f. 103.

51 ANK, CPK, 29/168/0/2/41, f. 104.

52 ANK, CPK, 29/168/0/2/41, f. 110.

53 ANK, CPK, 29/168/0/2/41, f. 115.

elementów heraldycznych, takich jak Orzeł Biały czy herb Litwy, dodatkowo podkreślało ciągłość i znaczenie lokalnej wspólnoty.

Dopiero zestawienie obu typów przekazów, oficjalnej narracji prasowej oraz dokumentacji wewnętrznej, pozwala odtworzyć rzeczywisty przebieg wydarzeń. Fundacja sztandaru była nie tylko aktem religijnym czy patriotycznym, ale także ważnym momentem organizacyjnym i symbolicznym dla całego cechu. Uroczystość poświęcenia w kościele Mariackim stała się zwieńczeniem wieloletnich starań i potwierdziła znaczenie tego sztandaru jako trwałego znaku tożsamości piekarzy krakowskich. Sztandar obecnie jest przechowywany w siedzibie Cechu Rzemiosł Spożywczych.

Bibliografia

Źródła pisemne

Biblioteka Jagiellońska, Teki Żegoty Paulego, rkp 5402, t. 1.
Biblioteka Polskiej Akademii Nauk/Polskiej Akademii Umiejętności, rkps 463.
Archiwum Narodowe w Krakowie, Cech Piekarzy, 29/168/0/2/22, 29/168/0/2/41.

Źródła drukowane

Akta wizytacji dekanatu krakowskiego 1599 roku przeprowadzonej z polecenia kardynała Jerzego Radziwiłła, cz. 1, red. Czesław Skowron (Lublin: Towarzystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, 1965).
„Gazeta Piekarska", 1 czerwca 1908 – 15 grudnia 1912.
Kalendarz Józefa Czecha na rok 1913.
Józefa Czecha Kalendarz na rok Pański 1914.
Sprawozdanie Dyrekcji Muzeum Narodowego w Krakowie za rok 1909, Kraków 1910.
Stefana Mikulskiego Wielka Księga Adresowa Stoł. Król. Miasta Krakowa i Król. Woln. Miasta Podgórza. Rok 1907.
Stefana Mikulskiego Wielka Księga Adresowa Stoł. Król. Miasta Krakowa i Król. Woln. Miasta Podgórza. Rok 1912.
Statut Związku Chrześcijańskich Mistrzów Piekarskich na okręg Województwa Krakowskiego: wraz z rozporządzeniem Ministra Opieki Społecznej o dozorze nad wyrobem i obiegiem mąki i wyrobów mącznych oraz informatorem dla rzemiosła piekarskiego (Kraków, 1937).

Książki i monografie

Bimler-Mackiewicz Elżbieta, *Znaki cechowe i ich funkcje na ziemiach polskich. Studium źródłoznawcze* (Warszawa: DiG, 2004).

Borowik Aneta, *Dzieje architektura oraz twórcy Zakładu OO Jezuitów w Chyrowie. Twórczość Antoniego Łuszczkiewicza oraz Edgara Kovátsa na tle epoki* (Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 2012).

Krupa Natalia, Naruszewicz Magdalena, Krzywicka Beata, Kalfas Barbara, *Dokumentacja prac konserwatorskich i restauratorskich sztandar cechu piekarzy Białego pieczywa z przedstawieniem św. Stanisława 1912 rok* (Kraków, 2010).

Gadocha Marcin, *Cech piekarzy i handel chlebem w Krakowie w okresie nowożytnym* (Kraków: Księgarnia Akademicka, 2012).

Kalendarz życia i twórczości, 28 marca 1898 – grudzień 1907 Stanisława Wyspiańskiego, oprac. Alina Doboszewska (Kraków: Wydawnictwo Literackie, 1995).

Miodońska Barbara, *Miniatury Stanisława Samostrzelnika* (Warszawa: Auriga, 1983).

Molicki Henryk, *Kaplica sławetnego cechu mistrzów piekarzy w Krakowie* (Kraków, 1931).

Molicki Henryk, *Witraż św. Klemensa Dworzaka patrona piekarzy [w kaplicy cechowej w kościele św. Krzyża w Krakowie]* (Kraków: nakładem Cechu Mistrzów Piekarzy, 1947).

Ptak Jan, *Weksylologia polska* (Warszawa: DiG, 2016).

Czasopisma

Bukowski Tadeusz, „Muzeum diecezjalne w Tarnowie dzieje – ludzie – dzieła", *Muzealnictwo* 49 (2008): 102–113.

Gach Piotr P., „Bractwa kościelne w Krakowie pod koniec XVI w"., *Summarium. Sprawozdania Towarzystwa Naukowego KUL*, 18 (1970): 131–134.

Rozdziały w monografiach

Porucznik Maria, „Ksiądz archiprezbiter Józef Krzemieński jako opiekun i fundator szat liturgicznych oraz tkanin ze skarbca kościoła Mariackiego w Krakowie", w *Jako serce pośrodku ciała...: kultura artystyczna kościoła Mariackiego w Krakowie*, red. Marek Walczak, Agata Wolska (Kraków: Societas Vistulana, 2021).